

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **J. M., P. M.– Ł. i J. Ł.**

oskarżonych z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 lipca 2024 r.

wniosku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi

zawartego w postanowieniu z dnia 19 kwietnia 2024 r., sygn. akt VI K 219/22,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 *a contrario* k.p.k.

postanowił

nie uwzględnić wniosku

[PGW]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2024 r., sygn. akt VI K 219/22, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie, w oparciu o przepis art. 37 k.p.k., sprawy J. M., P. M.– Ł. i J. Ł. oskarżonych przez oskarżycielkę prywatną G. L. o popełnienie czynów z art. 212 § 1 k.k. i z art. 216 § 1 k.k. Uzasadniając inicjatywę sąd *meriti* wskazał, że wprawdzie Sąd Najwyższy nie uwzględnił wcześniejszego wniosku tego sądu złożonego w tożsamym trybie, jednak w jego ocenie – opartej o okoliczności sygnalizowane przez oskarżycielkę prywatną – ujawniły się w sprawie nowe

okoliczności uzasadniające ponowne wystąpienie. Okolicznościami tymi ma być nie tylko to, że dwoje z oskarżonych i oskarżycielka prywatna są czynnymi adwokatami, lecz również fakt, iż obrońca oskarżonych jest [...] sądu właściwego miejscowo, w konflikt stron została zaangażowana znaczna część [...] środowiska prawniczego, oskarżycielka prywatna złożyła szereg doniesień o przestępstwach, których mieli się dopuścić sędziowie [...] sądów i prokuratorzy różnych szczebli prokuratury, przed sądem dyscyplinarnym Izby Adwokackiej w [...] toczy się szereg postępowań z udziałem stron, a wreszcie jak twierdzi G. L., oskarżony J. Ł. pozostaje w bliskich relacjach towarzyskich z licznymi [...] sędziami i prokuratorami. Z tych względów – w ocenie sądu właściwego miejscowo – formułowane przez oskarżycielkę prywatną wątpliwości co do obiektywizmu Sądu Rejonowego, nie mogą a *priori* zostać uznane za pozbawione racjonalności.

W piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2024 r. obrońca oskarżonych wniósł o nieuwzględnienie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację przyznać należy obrońcy oskarżonych, że w realiach niniejszej sprawy wniosek sądu właściwego miejscowo o przekazanie sprawy na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu jest bezzasadny.

Pomimo deklaracji Sądu Rejonowego o braku zamiaru kontestowania poprzedniego wydanego w tej sprawie postanowienia Sądu Najwyższego odmawiającego przekazania sprawy (postanowienie z dnia 3 września 2020 r., II KO 52/20) i oparciu się w obecnym wniosku – jak to stwierdzono w postanowieniu – na nowych okolicznościach, w rzeczywistości znaczna część z wymienionych okoliczności była przedmiotem poprzedniej inicjatywy i została w powołanym wyżej orzeczeniu – jako argument przemawiający za zastosowaniem art. 37 § 1 k.p.k. – odrzucona. Dotyczy to wewnątrzśrodowiskowego charakteru procesu, faktu, że obrońca oskarżonych jest synem wiceprezes sądu właściwego miejscowo, czy też wreszcie powiązań towarzyskich pomiędzy jedną ze stron postępowania a sędziami Sądu Rejonowego [...]

Sąd Rejonowy sam zresztą w treści swojego wystąpienia stwierdza, że bliskie relacje towarzyskie oskarżonego J.Ł. z sędziami i prokuratorami to

okoliczność podnoszona przez oskarżycielkę prywatną, niepoddająca się weryfikacji.

Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy już w postanowieniu z dnia 3 września 2020 r. tego rodzaju kwestia jak powiazania towarzyskie powinna zostać przez sąd rozwiązana w trybie art. 42 § 1 k.p.k., a nie przy zastosowaniu art. 37 § 1 k.p.k., ponieważ taka zaszłość nie może być uznana jako problem całego sądu.

Teoretycznie nową okolicznością jest inicjowanie przez oskarżycielkę prywatną postępowań karnych wobec sędziów [...] sądów i prokuratorów różnych jednostek prokuratury. Rzecz w tym, że są to odrębne postępowania, które nie mają bezpośredniego przełożenia na tok niniejszego procesu.

Co więcej, w zaistniałej sytuacji procesowej, subiektywne przekonanie pokrzywdzonej o braku bezstronności sędziów procedujących w sprawach z jej udziałem, jest dalece niewystarczające do uznania, aby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało rozpoznania sprawy przez inny niż właściwy miejscowo sąd. Przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w takiej sytuacji mogłoby bowiem zostać odebrane nie jako konieczność wytworzenia w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz wyłącznie jako próba manipulowania ustawową ich właściwością (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20). Podważanie autorytetu konkretnego sądu, czy pomawianie jego sędziów lub uwłaczanie ich godności w pismach skierowanych do sądu przez stronę postępowania, czy nawet inicjowanie przeciwko sędziom postępowań karnych czy cywilnych nie może jeszcze skutkować zmiany właściwości miejscowej, bo wówczas doprowadzić by to mogło do sytuacji anormalnej, w której to strona - poprzez najróżniejsze insynuacje - uzyskiwałby zmianę tej właściwości, nie mającą nic wspólnego z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jeśli insynuacje takie zawierają w sobie znamiona przestępstwa, to powinny się spotkać z właściwą reakcją prawnokarną, nie powinny zaś eliminować z rozpoznania sprawy sądu miejscowo właściwego tylko dlatego, że uczestnik postępowania nie życzy sobie aby sprawa rozstrzygnięta została przez sąd właściwy według przepisów ogólnych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, z. 1-2, poz. 6). Niedopuszczalna jest bowiem sytuacja, godząca w autorytet sądów, w której sama

strona postępowania wskazuje właściwy "w jej ocenie" sąd, który powinien rozpatrywać jej sprawę, ponieważ będzie jej zdaniem obiektywny w odróżnieniu od tego, który takim przymiotem nie będzie się cechował. Każda decyzja procesowa mająca za swoją podstawę art. 37 k.p.k. jest podejmowana na podstawie występujących, a nie przewidywanych, okoliczności faktycznych. Inaczej rzecz ujmując, Sąd Najwyższy, podejmując ją, kieruje się koniecznością obrony dobra wymiaru sprawiedliwości przed aktualnymi zagrożeniami, a nie mogącymi hipotetycznie wystąpić w przyszłości, a z taką sytuacją mamy do czynienia w tym wypadku.

Reasumując, w niniejszej sprawie nie ujawniły się okoliczności, które w obiektywnym odbiorze społecznym skutkować mogłyby wątpliwościami co do bezstronności sądu właściwego miejscowo, w tym uznaniem, że ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie procesu podyktowane było innymi niż merytoryczne i znajdujące uzasadnienie w faktach, a przy tym zgodnymi z przepisami, okolicznościami.

Z tych względów postanowiono jak na wstępie.

[PGW]

[ał]